

**Na stronie 2-giej
uchwała KC WKP (b)
o ogólnopartyjnej
dyskusji nad dyrekty-
wami w sprawie
nowego Planu Pięcio-
letniego ZSRR
i w sprawie Statutu
Partii.**



*Odstawiając zboże w terminie
umacnia się potencjał gospodarczy
Polski Ludowej*

W akcji skupu zboża **W manifestacyjnej dostawie chłopi ze Słodkowa dostarczyli przeszło 7 ton zboża**

Dzięki należytej pracy polityczno-
uświadamiającej prowadzonej przez
aktyw gromadzki w Słodkowie (gm.
Brzozówka, pow. Kraśnik) w dniu
22.VIII br. chłopci tej wsi zorganizowa-
li zbiorową dostawę zboża. Do
punktu GS w Kraśniku przywiezło
zboże 33 gospodarzy. W manifesta-
cyjnej dostawie ziarna m. in. wzięli
udział ob. ob.: Bronisław Łukasiewicz,
Władysław Pierzyna, Leon
Niekra, Leon Bucioń, Edward Oleszko,
Andrzej Jabłoński, Michał Buczowski
i in. Gospodarze ci przywieźli w tym
dniu do punktu skupu przeszło 7 ton zboża.

podobnie jak w Słodkowicach w jak
najkrótszym czasie zostały zorganizowa-
ne zbiorowe dostawy zboża, które
przyspieszą wykonanie planów
skupu.

Chłopi z Kwiatkowic, Struży i in-
nych gromad gminy Brzozówka cze-
kamy na meldunek o zbiorowej do-
stawie zboża. Pamiętajcie, że szybka
realizacja Waszych wymiarów
zbożowych wysunie powiat Kraśnik
na jedno z czołowych miejsc. Im
prędzej odstawicie zboże do punktu
skupu tym szybciej zostaniecie zwol-
nieni z młyńskich miarek.

Wzorowa organizacja i mobiliza-
cja wszystkich chłopów przez miej-
scowy aktyw gromadzki winna być
dla innych gromad przykładem god-
nym naśladowania. Szczególnie so-
łtysi i aktywiści okolicznych gromad:
Struża i Kwiatkowice winni
przypatrzeć się wzorowej pracy
swych sąsiadów.

Trzeba, żeby w tych gromadach

*Przodownicy
w akcji
skupu zboża*



Stefan Rozwadowski młodołny
chłop (1 ha) z Rudzienka (pow. lubartowski)
odstawia zboże na punkt
skupu w Michowie. Rozwadowski
spełnił swój obowiązek wobec Pań-
stwa, wykonując swój plan odstawy
zboża w 114%.



Gmina Michów produkuje w odsta-
wie zboża w powiecie lubartowskim.
Na zdjęciu: młodołny chłop z Mi-
chowa — Franciszek Tatarczak od-
stawił 298 kg zboża, spełniając swój
obowiązek w 100 proc

Rozszerzone plenum Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Lublinie

W ostatnich dniach obradowało
w Lublinie rozszerzone Plenum Za-
rządu Okr. Związku Pracowników
Rolnych w obecności przedstawicieli
KW PZPR, ORZZ, Zarządu Głównego
ZZPR. Referat o zadaniach
lubelskich PGR w świetle wytycz-
nych VII Plenum KC PZPR oraz
X Plenum CRZZ, wygłosił przewod-
niczący Zarządu Okr. ZZPR — tow.
Józef Strachota, poczem wywiązała
się ożywiona dyskusja, w której
zabierali głos przewodniczący rad
zakładowych z zespołów i majątków
PGR. Tematem dyskusji było pod-
niesienie poziomu produkcji rolnej
w PGR, walka o pełne wykorzystanie
rezew i rozwój socjalistycznej
gospodarki rolnej oraz zacieśnienie
więzi pomiędzy PGR i wsią na Lu-
belszczyźnie.

Artykuł sprawozdawczy z obrad
podamy w jednym z najbliższych
numerów.

Bylska **Gdy Kolegium Gminne nie pracuje**

Do 22 bm. gmina Bychawa wy-
konała zaledwie 35% planu sierpni-
owego, co stanowi znikomy procent
planu rocznego. W gminie tej zbo-
że zaczęło wpływać na punkt sku-
pu bardzo późno, bo dopiero 11 bm.

Najgorzej w skupie zboża stoi
gromada Bychawa, która dostarczy-
ła do 22 bm. zaledwie 2919 kg, pod-
czas, gdy plan sierpniowy wynosi
dla tej gromady 27.040 kg. Mimo
tego alarmującego zjawiska Kole-
gium Gminne nie zebrało się jeszcze
ani razu, by przeanalizować przy-
czyny tego groźnego stanu.

I znowu — jak wszędzie — przy-
czyną niewykonania planu dostaw
zbożowych jest zła organizacja i
brak planów omlotów. W gminie By-
chawa nie ma dużo maszyn, ale ra-
cjonalne wykorzystanie posiadanych,
wystarczyłoby do wykonania
planu. Dowodem tego może być
gromada Osowa z tej gminy, która

W Krasnymstawie nadal źle

W powiecie krasnostawskim reali-
zacja planowego skupu zboża prze-
biega słabo. Do gmin, w których
skup ziarna nie przebiega należyście
należy Wysokie, gdzie do 21 bm.
miesięczny plan sierpniowy wyko-
nano zaledwie w 0,3%. Nie lepiej
przedstawia się sprawa w gminie
Łopiennik, Fajstławice, Turobin i
in. Słaba realizacja planowego sku-
pu zboża wynika z tego, że w po-
wiecie krasnostawskim nie jest na-
leżyście prowadzona praca polityczna

magala. W obradach uczestniczyli
sekretarze komitetów powiatowych
i przedstawiciele rad narodowych.

Zagadnienie wzrostu produkcji
rolnej zreferował I sekretarz KW
PZPR tow. Józef Kalinowski, a
sprawę akcji wyborczej sekretarz

KW PZPR tow. Bronisław Jachimowicz.

Przedstawiciele powiatów szeroko
dyskutowali nad oboma punktami
porządku obrad. W dyskusji zabrał
również głos tow. Zygmunt Doma-
gala.

Korespondenci o skupie zboża **Spółdzielnie produkcyjne powiatu włodawskiego dają dobry przykład**

Akcja skupu zboża na terenie
powiatu włodawskiego nie nabrała
jeszcze należytego rozmachu. Do
dnia 18 bm. miesięczny plan dostaw
w powiecie wykonany został do-
piero w 62,9%. Spółdzielnie pro-
dukcyjne roczny plan dostaw zreali-
zowały w 30%. Spośród wszystkich
spółdzielni powiatu włodawskiego
wysunęła się na czoło spółdzielnia
produkcyjna w Hanni, która prze-
kroczyła już roczny plan o 681 kg.
Za Hanną postępuje kol. Krzywo-
wierzba osiągając 90,8% rocznego
planu i Krasówka 95%. Z gmin
pierwsze miejsce zajmuje Parczew
78% planu miesięcznego i Włodawa
— gmina 69%. Najslabiej przebiega
skup zboża w gminach: Uścielmów,
Dębowa Kłoda, Ostrów, Włodawa
miasto i Sosnowica.

W okolicy Włodawy wiele jeszcze
stoi na polach zboża nie zwiezione-
go, wskutek czego omloty są spóź-
nione. Prezydja GRN oraz miejsco-
wy aktyw nie wiele widocznie wło-
żyły wysiłku w akcję uświadamia-
jącą. Należy wyjaśnić chłopom, że
zwlekając ze zwózką zboża mogą
się narazić na bardzo poważne straty
z uwagi na możliwość nadejścia
pory deszczowej. Poza tym pozostawie-
nie zboża na polu jest szkodli-
wem gospodarczym i jako takie
powinno być naplętnowane.

Ukarac opornych kulaków z gminy Wólka

Chłopi gminy Wólka wzorowo
wypełniają swój patriotyczny ob-
owiązek wobec Ojczyzny, rozumiejąc
doniosłe znaczenie sprzedaży zboża
Państwu.

Do chłopów, którzy chlubnie wy-
konali swój roczny plan dostaw na-
leżą ob. ob. Franciszek Woźniak ze
wsi Działkowice, Władysław Chojna
z Rudnika oraz Władysław Drozd i
Stanisław Wąsik z Łuszczowa II.
Rolnicy ci pierwsi z gminy wykonali
roczny plan dostaw ziarna.

Są jednak i tacy, którzy nie wy-
konali swego planu, nie wypełniając
tym samym obowiązków wobec Pań-
stwa. Do tych należą kulacy, którzy
są wrogo ustosunkowani do obec-
nych przemian społecznych i nie

mogą znieść dążenia Państwa Ludo-
wego do likwidacji wyzysku, opie-
rają się obowiązkowym dostawom
zboża.

Z gminy Wólka wymienić tu na-
leży: Stanisława Lisowskiego z kol.
Łuszczów, który posiada 20 ha zie-
mi, nie oddał ani jednego kilograma
zboża i zalega z podatkiem grunto-
wym, Kazimierza Flinta z Bystrzycy
posiadającego 10 ha gruntu, który
również zalega z podatkami i Józefa
Kotyłę z Zadębia, który posiada
9 ha ziemi.

Opornymi winna się zaintereso-
wać GRN w Wólce i Powiatowa Ra-
da Narodowa w Lublinie, ponieważ
kulaków nie możemy prosić. Od ku-
laków powinniśmy żądać. S. Z.



Powiat	Wyk. planu roczn. w %
Tomaszów	15,7%
Radzyń	15,6%
Lubartów	15,5%
Włodawa	15,1%
Biała Podlaska	14,4%
Puławy	12,3%
Luków	12,2%
Kraśnik	11,2%
Zamość	10,3%
Chełm	10 %
Biłgoraj	9,2%
Krasnostaw	7,3%
Lublin	6,8%
Hrubieszów	4,8%

Powiat tomaszowski wysunął się na czoło

W realizacji planowego skupu zboża na
pierwsze miejsce wysunął się powiat to-
maszowski, który w ciągu jednego dnia
zrealizował 4,1% rocznego planu. We
wczorajszym numerze podawaliśmy, że
chłopi tego powiatu wykonali 11,6%
rocznego planu, pozostając wśród powia-
tów naszego województwa na piątym
miejscu. Natomiast dzisiaj powiat ten
wysunął się na pierwsze miejsce. Pra-
cujące chłopstwo oraz aktyw powiatu
tomaszowskiego powinien dolożyć sta-
rań, aby nadal pozostać na zaszczytnym
miejscu przodującego powiatu w skupie
zboża.

Dobre wyniki w realizacji skupu zbo-
ża uzyskał także powiat puławski, który
w jednym dniu zrealizował 3,2% roczne-
go planu. Natomiast Radzyń, który wy-
konał w jednym dniu 2,8 rocznego pla-
nu nadal pozostał na drugim miejscu.
Powiat lubartowski, który przez cały o-
kres realizacji planowego skupu zboża
przodował w naszym województwie, zna-
lazł się obecnie na trzecim miejscu.

Źle jest nadal ze skupem zboża w po-
wiecie hrubieszowskim, lubelskim i kra-
snostawskim. Powiaty te bez żadnych
zmian pozostają na szarym końcu.

Dyskusja ogólnopartyjna w sprawie nowego planu pięcioletniego ZSRR i projektu zmienionego Statutu Partii

UCHWAŁA SEKRETARIATU KC WKP (b)

MOSKWA (PAP). — „Prawda” z 26 bm. zamieściła następującą uchwałę Sekretariatu KC WKP (b), skierowaną do wszystkich komitetów obwodowych i rejonowych oraz do KC Komunistycznych Partii republik związkowych:

„Komitet Centralny WKP (b) zobowiązuje was do rozwinięcia szerokiej dyskusji nad projektami w sprawie nowej pięcioletki i w sprawie statutu partii, rozpoczynając tę dyskusję, w miarę możliwości, od organizacji podstawowych. Do dyskusji należy wciągnąć wszystkich członków i kandydatów partii, zapewniwszy całkowitą wolność krytyki. Prasa partyjna powinna udzielić swych łamów dla publikacji artykułów, zawierających zarówno pozytywną jak i krytyczną ocenę.

(—) Sekretariat KC WKP (b)“

APEL REDAKCJI „PRAWDY“

Ogłoszony został również apel redakcji „Prawdy” o następującym brzmieniu:

„Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) postanowił wezwać wszystkie kierownicze organizacje partii do rozwinięcia dyskusji nad projektami w sprawie nowej pięcioletki i w sprawie statutu partii, przede wszystkim w organizacjach podstawowych partii. Do dyskusji należy wciągnąć wszystkich członków i kandydatów partii, zapewniwszy całkowitą wolność krytyki. Prasa partyjna powinna udzielić swych łamów dla publikacji artykułów, zawierających zarówno pozytywną jak i krytyczną ocenę.

KC zobowiązał redakcję „Prawdy” do otwarcia na łamach „Prawdy” specjalnego działu pt. „Materiały do XIX Zjazdu Partii”, gdzie mają być drukowane artykuły i uwagi towarzyszy, dotyczące zagadnień porządku dziennego zjazdu.

Redakcja „Prawdy” wzywa organizacje partyjne i poszczególnych towarzyszy do wzięcia udziału w dyskusji nad zagadnieniami zjazdu, oraz przesyłania do „Prawdy” odpowiednich artykułów i uwag“.

Przy aktywnej postawie ogółu członków i pracowników spółdzielczość samopomocowa wypełni swe zadania Uchwała I Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu

WARSZAWA (PAP). — Kończąc obrady, I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu jednomyślnie podjął zasadniczą uchwałę, w której ocenia czteroletni dorobek spółdzielczości samopomocowej i stawia przed masami członkowskimi, aktywistami i pracownikami najważniejsze zadania na najbliższą przyszłość.

Uchwała ta opracowana została na podstawie wniosków i dezzyderatów — wysuniętych przez chłopów — członków gminnych spółdzielni na zebraniach gromadzkich, zgromadzeniach gminnych i powiatowych oraz w referatach i głosach w dyskusji na Kongresie.

W części wstępnej uchwała podkreśla doniosłe zadania, jakie stają przed klasą robotniczą i przed masami pracującego chłopstwa w dziele zmniejszenia nadmiernej dysproporcji pomiędzy rozwojem przemysłu i rolnictwa i stwierdza, że podstawowym warunkiem przyspieszenia tempa wzrostu produkcji rolnej i hodowlanej jest zabezpieczenie i umocnienie spójnej gospodarczej między klasą robotniczą a pracującym chłopstwem, a tym samym pogłębienie i utrwalenie sojuszu robotniczo - chłopskiego, jako fundamentu demokracji ludowej. Uchwała stwierdza dalej, że władza klasy robotniczej w sojuszu z pracującym chłopstwem zapewniła pełne warunki rozwoju spółdzielczości.

Dzięki opiece i pomocy Partii i Rządu Ludowego pracujący chłopowie w ostrej walce klasowej zorganizowali w każdej gminie spółdzielnię nowego typu, spółdzielnię, która broni ich przed wyzyskiem kulactwa i służy ich bezpośrednim interesom.

Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” odgrywają poważną rolę w walce pracujących chłopów o wzrost wydajności drobnostanowarowej gospodarki chłopskiej. Rola gminnych spółdzielni w tej walce znacznie wzrasta. Dotychczasowy rozwój spółdzielczości zaopatrzenia i skupu zapewnia wykonanie tych zadań.

W dalszej części uchwała głosi:

„W wyniku analizy osiągnięć i poważnych jeszcze braków w pracy gminnych spółdzielni, w myśl wniosków nadesłanych na Kongres przez spółdzielnie z terenu całego kraju, Kongres zaleca radzie i zarządom Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“:

1. Usprawnić zaopatrzenie, a w szczególności zwrócić uwagę na dobór asortymentu towarów zgodnie z sezonowością i potrzebami członków, uwzględnić w większym niż dotychczas stopniu potrzeby produkcyjne pracujących chłopów, sprzedaż artykułów produkcyjnych i zapasujących potrzeby kulturalne połączyć z akcją uświadamiającą, zbliżyć towary do odbiorców przez dalszy rozwój pomocniczych form handlu, dostosować się do potrzeb gromad celem zapewnienia równomiernego rozprowadzenia towarów, zdecydowanie zwalczać kumoterstwo i próby przechwytywania towarów przez kilku kulacko - spekulancie, wypierać ze wsi przekupników i sklepikarzy, wzmocnić i rozszerzyć zaopatrzenie ze źródeł zdecentralizowanych;

2. usprawnić skup, dostosować sieć punktów skupu do potrzeb pracujących chłopów, uzupełnić urządzenia i podnieść fachowość i uprzejmość obsługi, ściśle przestrzegać zasad właściwej klasyfikacji i rzetelnej wagi oraz wzmocnić walkę z nadużyciami;

3. usprawnić i ulepszyć metody kontraktacji i połączyć je z akcją masowo - uświadamiającą, wykazać korzyści jakie daje kontraktacja każdemu pracującemu chłopu i Państwu Ludowemu;

4. usprawnić pracę punktów usługowych i rozszerzyć ich sieć, szczególnie gospód wiejskich, warsztatów naprawczych i stacji oczyszczania nasion, wzmocnić społeczną kontrolę rozdziału usług;

5. prowadzić stałą walkę o pomnożenie majątku w spółdzielni, o wzrost gospodarności i wypracowanie nadwyżek przez ściśle przestrzeganie zasad oszczędności i powiększenie wydajności pracy celem stworzenia rezerwy na inwestycje i rozbudowę urządzeń;

6. wzmocnić walkę z wszelkimi przejawami marnotrawstwa, nadużyć i kradzieży, panikarskiej plotki i oszczerstw, nierobstwa i biurokratycznego stosunku do potrzeb członków;

7. zdecydowanie oczyszczać kadrę pracowniczą z elementów kulackich i zdeprawowanych, zwalczać nierobstwo i bumelanctwo, przestrzegać ściśle zasad socjalistycznej dyscypliny pracy;

8. otoczyć większą opieką kadrę pracowniczą, szczególnie przodowników pracy i racjonalizatorów oraz kobiety i młodzież, kłaść duży nacisk na dalszy rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa;

9. zapewnić pracownikom możliwość uzyskania i pogłębiania kwalifikacji zawodowych oraz dostosować system płac do charakteru pracy i jej wydajności, a przez to zahamować nieuzasadnioną płynność kadr;

10. zwrócić baczną uwagę na szkolenie kadr i w tym celu: rozwinąć najtańsze, a najbardziej wydajne formy szkolenia bez odrywania pracowników od pracy, dostosować do potrzeb i odpowiednio wyposażać ośrodki szkolenia i szkół w nich na systematycznych kursach kadr kierowniczą i specjalistów: handlowców, planistów, księgowych, rewidentów, instruktorów, techników przetwórstwa i innych.

Zapewnić pierwszeństwo w szkoleniu kobietom i młodzieży;

11. prowadzić stałą działalność kulturalną i społeczną wśród członków i pracowników, walczyć o stały wzrost ich poziomu ideowo - politycznego;

12. wzmocnić czujność członków celem niedopuszczania do władz spół-

dzielni kulaków i elementów zdeprawowanych, usuwać z szeregow członków kłóskich wyzyskiwaczy i spekulantów, którzy deprawują pracowników“.

Kongres uroczyście stwierdza — czytamy dalej w uchwale — że 3 miliony członków gminnych spółdzielni weźmie czynny i twórczy udział w realizacji tych zadań.

Kongres wzywa wszystkich członków spółdzielni do udziału w zebraniach gromadzkich i aktywnej pracy w komitetach członkowskich, w gminnych radach spółdzielczych i w ich komisjach, do stałego ulepszania pracy swych spółdzielni, do walki o pomnażanie i ochronę mienia spółdzielczego, do zwalczania spekulacji i wyzysku, usuwania z szeregow członkowskich elementów kulackich i zdeprawowanych.

Kongres zleca zarządom i pracownikom gminnych spółdzielni utrzymanie stałej więzi w realizacji swych zadań z ogółem członków, a powiatowym i wojewódzkim związkom gminnych spółdzielni — otoczyć zrzeszone spółdzielnie stałą opieką instrukcyjno-kontrolną i zapewnić im warunki do pełnego wykonania zadań.

Kongres zobowiązuje wszystkich delegatów do przeniesienia wszystkich uchwał na zebrania aktywów spółdzielczych w powiatach, w gminach i gromadach i do systematycznego udziału w realizacji tych zadań, a radę i zarząd centrali rolniczej spółdzielni do usprawnienia metod pracy aparatu samorządowo-instrukcyjnego oraz do systematycznej pracy w zakresie uświadamiania i związanania na stałe ogółu członków z pracą spółdzielni.

Realizacja tych zadań podniesie na wyższy poziom pracę spółdzielczości zaopatrzenia i skupu, wpłynie również na wzrost uświadamienia społecznego 3 milionów członków spółdzielni i ogółu pracujących chłopów oraz zmobilizuje ich do terminowego i pełnego wykonania obowiązków wobec klasy robotniczej i Państwa Ludowego, przyspieszy dobrowolne organizowanie rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Przy aktywnej postawie ogółu członków i pracowników zadania te będą wykonane, bo Państwo Ludowe zgodnie z art. 11 Konstytucji zapewniła spółdzielczości szczególną pomoc i opiekę.

W dalszym ciągu uchwała głosi: „Prawdziwie demokratyczna Ordynacja Wyborcza zapewnia organizacjom spółdzielczym prawo zgłaszania kandydatów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Kongres wzywa wszystkich członków, aktywistów i pracowników spółdzielczości zaopatrzenia i skupu do czynnego udziału w akcji wyborczej w ramach frontu narodowego“.

„Usprawnienie działalności gminnych spółdzielni — głosi w zakończeniu uchwały Kongresu — pełny udział szerokich rzesz członkowskich w zarządzaniu i kontroli władz spółdzielni, terminowe wywiązanie się z obowiązków wobec Państwa, ogółu członków, udział w wyborach i wybranie do Sejmu swych najlepszych przedstawicieli — będzie naszym wkładem w pogłębienie spójnej gospodarczej, sojuszu robotniczo-chłopskiego, umocnienie władzy ludowej, przyczyni się do orzeczniowego wykonania Planu 6-letniego i realizacji wspaniałych założeń Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pomnoży siły naszej Ojczyzny w walce o pokój i socjalizm“.

Powrót delegacji polskiej z Rumunii

WARSZAWA (PAP). W dniu 26 bm. powrócił z Bukaresztu do Warszawy, z uroczystością święta narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej, delegacja rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w osobach ministra oświaty Witolda Jarońskiego, generała Brygady Ostap Stecy i przodownika pracy — górnika Franciszka Korbała.

Powracającą delegację na lotnisko powitali: wiceminister spraw zagranicznych Stefan Wierzbowski, minister pełnomocny w MSZ Maria Wierna, dyrektor Biura Przewidywalnego Prezydium Rady Ministrów Mieczysław Kowalik oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa obrony narodowej.

Na lotnisku obecny był również ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polsce p. Nicolae Dinulescu.

W telegraficznym skrócie

* Agencja TASS donosi ze Sztokholmu, że w wielu większych miastach Szwecji odbyły się ostatnio, przy masowym udziale ludności, zebrania zorganizowane przez Komunistyczną Partię Szwecji w związku z wyborami do Izby Niższej parlamentu, wyznaczonymi na dzień 21 września br.

* Dnia 24 bm. odbyło się w Tokio święto Pokoju poświęcone 30 rocznicy utworzenia Komunistycznej Partii Japonii. W uroczystościach wzięło udział około 80 tysięcy osób. Zorganizowano wystawę, poświęconą Związkowi Radzieckiemu, Chińskiej Republice Ludowej i bohaterstwu walce narodu koreańskiego o wolność i niezawisłość.

* W Montevideo odbyła się konferencja Hiszpanów — bojowników o pokój, zorganizowana przez Hiszpańską Komisję Walki o Pokój. Konferencja uchwaliła szereg rezolucji w sprawie wzmocnienia walki o pokój i wyzwolenia Hiszpanii spod faszystowskiego reżimu Franco i imperializmu amerykańskiego. Na konferencji dokonano wyboru członków kierownictwa Hiszpańskiej Komisji Walki o Pokój z pismem Jose Bergaminem na czele.

* Agencja „United Press” podaje, że w szeregach francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach walczą 12 tysięcy najmłodszych Niemców. Przed wstąpieniem do korpusu pozostawali oni bez pracy.

* Żołnierze niemieccy walczący przeciwko wojskom demokratycznym w Vietnamie, noszą amerykańskie mundury i używają amerykańskiej broni.

* Z Unii Południowo - Afrykańskiej napływają dalsze wiadomości o terrorze wobec uczestników kampanii „cywilnego nieposłuszeństwa”, skierowanej przeciwko ustawom rasistowskim rządu Malana. Ostatnio w Grahamstown aresztowano jeszcze 56 Murzynów. W samym tylko Grahamstown liczba aresztowanych od 26 czerwca br. wynosi 316 osób. Ogółem zaś w całej Unii Południowo - Afrykańskiej uwięziono w tym okresie na mocy ustaw rasistowskich około trzech tysięcy osób.

* Z Maroka donoszą, że rozpoczął się tam strajk robotników zakładów włókienniczych, domagających się poprawy warunków pracy.

* Jak donosi dziennik „Liberation”, sultan Maroka przyjął delegację włoską, oświadczaając im, iż nie jest w stanie uczynić żadnych ich żądań, ponieważ cała władza w Maroku znajduje się faktycznie w rękach administracji francuskiej.

Pionierzy NRD otrzymali nazwę organizacji im. Ernesta Thälmana

BERLIN (PAP). — W dniu 23 sierpnia na Placu Teatralnym w Dreźnie odbył się olbrzymi wiec, w którym wzięło udział około 60.000 młodych pionierów Niemieckiej Re-

publiki Demokratycznej, przybyłych do „Drezna na złoty.

Na wiecu obecni byli: członek Biura Politycznego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), Herman Matern, przewodniczący Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej Erich Honecker oraz wdowa po zamordowanym przez hitlerowców przywódcy niemieckiej klasy robotniczej — Rose Thälmann.

Wśród burzy oklasków zebranych Herman Matern oświadczył, że Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności postanowił nadać organizacji pionierskiej NRD nazwę Organizacji im. Ernesta Thälmana, — nieustraszonego bojownika o pokój i socjalizm.

List kozaków dońskich do Stalina

MOSKWA (PAP). — Prasa radziecka opublikowała list kozaków dońskich do Stalina.

Autorzy listu podkreślają, że przez połączenie Wołgi z Donem urzeczywistnione zostały odwieczne marzenia kozaków dońskich. Wspaniałe rozwijają się i rozkwitają kolchozy nad Donem. Z dnia na dzień wzrasta dobrobyt kłazaków dońskich. Autorzy listu podkreślają, że otwarcie kanału Wołga — Don stwarza wspaniałe perspektywy rozwojowe dla gospodarki narodowej tej części kraju. Energia elektryczna cymłańskiej elektrowni wodnej znajdzie szerokie zastosowanie w rolnictwie i w hodowli zwierząt. Kanał Wołga — Don przeobrazi stepy, zmieni całą ekonomię rozległych obszarów, podniesie wielokrotnie dochody kol-

chozów. Dla uczczenia otwarcia kanału Wołga — Don kolchoźnicy dońscy postanawiają wzorowo zagospodarować nowo-nawodnione ziemie i zbierać nie mniej niż 200 pudów zboża z każdego hektara.

W zakończeniu listu kozacy dońscy piszą: „W chwili, gdy imperialiści podżegacze wojenni, którzy zapomnieli nauk historii, usiłują odrzucić faszyzm, prowadzą zbrodniczą wojnę w Korei i niszczą spokojne miasta i wsie, my, proście ludzie radzieccy odradzamy ziemię i upiększamy ją wspaniałymi planami. Wszyscy proście ludzie na całym świecie widzą bohaterские wysiłki narodu radzieckiego, budującego nowo szczęście, ciesząc się z naszych sukcesów i ucząc się od nas, jak budować nowe życie“.

Manewry państw atlantyckich na Bałtyku będą prowokacyjnymi ćwiczeniami wojskowymi Odezwa Komunistycznej Partii Danii

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Kopenhagi:

Dnia 24 sierpnia odbyło się posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Danii, na którym uchwalono odezwę do narodu duńskiego.

Odezwa stwierdza, że wciągnięcie Danii do wielkiej awantury wojennej bloku północno-atlantyckiego naraża kraj na śmiertelne niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo to wzrasta w wyniku przeprowadzanych tajnych rokowań o utworzeniu w Danii amerykańskich baz wojskowych, w wyniku pobytu na terytorium Danii zachodnio-niemieckich oddziałów marynarki wojennej i udziału w wielkich manewrach wojskowych państw atlantyckich na morzu Bałtyckim.

Wielkie manewry wojskowe, które się mają odbyć we wrześniu na morzu Bałtyckim — głosi odezwa — będą prowokacyjnymi ćwiczeniami wojennymi, których ośrodek stanowić będzie Dania. Przeprowadzone zostaną one w taki sposób, że nawet koła atlantyckie nazywają je prowokacją. Manewry te oznaczają pogwałcenie przez Danię zapewnień, że obrona wyspy Bornholm ma być wyłącznie sprawą duńską. Stanowią one pogwałcenie przyjaźni i obowiązującej umowy ze Związkiem Radzieckim.

Wykorzystanie terytorium duńskiego dla celów takiej polityki awanturniczej jest sprzeczne z żywotnymi interesami Danii.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Danii wzywa cały naród duński do wzmocnionej walki o pokój przeciwko wojnie.

Żołnierze zachodnio - niemieccy precz z Danii!

Nie chcemy żadnych obcych wojsk ani baz wojennych na terytorium Danii! Domagamy się cofnięcia decyzji w sprawie przeprowadzenia prowokacyjnych manewrów marynarki wojennej na morzu Bałtyckim!

Wyniki VII etapu Wścigu Dookoła Polski

W VII etapie Wścigu Dookoła Polski na trasie kolarzy wywalczyli następujące miejsca:

1. Królak 5.20.30, 2. Ulik 5.20.32, 3. Hadasik 5.20.34, 4. Wójcik 5.20.35, 5. Swiercz 5.20.36, 6. Salsyga 5.24.45, 7. Gabrych 5.24.53, 8. Weglenda 5.24.55, 9. Wrzesiński 5.24.56, 10. Liszkiewicz 5.24.57.

Zaraz za startem wycofał się Dąbkowski z powodu zagięcia, a przed półmetkiem Lasak z powodu kontuzji nogi. W klasyfikacji indywidualnej po 7 etapach prowadzi Wrzesiński przed Liszkiewiczem i Wójcikiem.

Wyrok na Ambatelosą i innych patriotów greckich

MOSKWA (PAP). — Jak podaje z Aten agencja TASS, dzienniki tamtejsze donoszą, że rewolucyjny sąd wojskowy zatwierdził wyrok dożywotniego więzienia w stosunku do patriotów greckich Ambatelosą, Timojanakisą, Bekakosą, Galatisą, Gocisą, Drakusisą, Kollarakisą. 7 innych patriotów greckich skazano na kary więzienia od 10 do 20 lat.

Przez ulepszenie zaopatrzenia wsi i usprawnienie skupu spółdzielczość samopomocowa zwiększy wkład w umocnienie sił naszej Ojczyzny

Streszczenie referatu Prezesa Zarządu Centrali Rolniczej Spółdzielni »Samopomoc Chłopska« — Tadeusza Janczyka na I Kongresie Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu w Warszawie w dniu 24 sierpnia 1952 r.

I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu — stwierdził na wstępie mówca — ma ocenić dotychczasowe osiągnięcia spółdzielczości samopomocowej, ma wskazać błędy i niedomagania, aby na tej podstawie, w oparciu o wskazania Partii i Rządu, nakreślić dalsze drogi rozwoju pracy spółdzielczej dla dobra chłopstwa pracującego, dla umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, dla umocnienia sił naszej Ojczyzny Ludowej, a przez to samo dla przyczynienia się do budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju i obrony pokoju.

Po zanalizowaniu obecnej sytuacji międzynarodowej, w której dla narodu polskiego decydujące znaczenie ma sprawa dalszego wzmocnienia sił Państwa Ludowego, jako czynnika obrony pokoju i niepodległości naszej Ojczyzny, mówca scharakteryzował zadania trzeciego roku Planu 6-letniego, ze szczególnym uwzględnieniem zadań wsi, która musi zabezpieczyć zaopatrzenie ludności pracującej miast w artykuły spożywcze i przemysł w surowce rolnicze.

Nawiazuując następnie do Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która zapewnia spółdzielczości ważną rolę w życiu naszego narodu, prezes Janczyk podkreśla, że spółdzielcy uzyskali w ramach nowej Ordynacji Wyborczej możliwość wysuwania kandydatów na posłów najlepszych działaczy spółdzielczych, ludzi, mających zaufanie członków spółdzielni — chłopów pracujących. W zbliżających się wyborach do Sejmiku musimy wziąć i weźmiemy jak najbardziej czynny udział — stwierdza mówca wśród oklasków.

Przytaczając w dalszym ciągu szeregi danych cyfrowych, ilustrujących dotychczasowy rozwój spółdzielczości samopomocowej, mówca akcentuje, że rezultaty te spółdzielczość zawdzięcza kierownictwu narodu — Partii, wytyczającej cele i drogę rozwoju oraz opiece i pomocy Państwa Ludowego. Sieć sklepów przekroczyła 30 tys. punktów, sieć punktów skupu sięgnęła liczby 40 tys.; spółdzielczość samopomocowa wybudowała m. in. 783 nowe magazyny dla GS i 137 dla PZGS, ponad 4 tys. sklepów, blisko 500 gospód, odbudowano i wybudowano setki młynów, piekarni, masarni itd. Poważnie powiększył się transport spółdzielczy — samochodowy i konny. Dwie trzecie środków pieniężnych na te inwestycje dostarczyło Państwo.

Choć osiągnięcia naszej spółdzielczości są wielkie i niewątpliwie — stwierdza mówca — to jednak popełnialiśmy i popełniamy wiele błędów w naszej pracy, a nie brak w niej i przejawów szkodliwej działalności wrogów, ukrywających się w spółdzielniach. Na drodze stanowczej i zdecydowanej krytyki i samokrytyki szkodnictwo to musi być usunięte. W konsekwentnej i ostrej walce o polepszenie pracy spółdzielczości samopomocowej — wytycznymi będą wskazania Prezydenta Bieruta na VII Plenum KC PZPR. Do usunięcia wielu naszych błędów i wad, do wejścia na właściwą drogę organizacyjną pomagają nam wybitnie korzystanie z doświadczeń i osiągnięć przodującej spółdzielczości świata — spółdzielczości Związku Radzieckiego. Będziemy jeszcze usilniej starali się wiązać z pracą spółdzielczości ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Zaopatrzenie wsi

Przechodząc z kolei do analizy działalności aparatu spółdzielczego w zakresie zaopatrzenia, prezes Janczyk podkreśla, iż potężnie rozwijający się przemysł socjalistyczny, wielki wysiłek klasy robotniczej pozwalała na coraz to szersze i lepsze zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe. Wartość masy towarowej, która w 1952 r. dotrze do wsi poprzez gminne spółdzielnie, wzrasta (według planu) dwukrotnie w porównaniu z 1949 r. M. in. wartość dostarczonego węgla wzrosła o 70% żelaza i wyrobów metalowych — o 70,5%, maszyn i narzędzi rolniczych — o 16,9%, nawozów sztucznych — o 52,2%, tekstylii — o 71,5%, odzieży — o 449,8%, obuwni — o 137,3%.

Dzięki pracy GS-ów, chłopie pracujący zaopatrywani są bezpośrednio na wsi, w łatwo dostępnych miejscach w towary tych samych rodzajów i tej samej jakości, co i mieszkańcy miast. Za towary te płać ceny obowiązujące na terenie całego kraju. Wielomilionowe sumy, które przed tym przechwytywane były przez handlarzy, zostają się u chłopów. Rozdzielać towary znajduje się pod nadzorem członków spółdzielni.

Wzrastająca siła nabywcza wsi powoduje stały wzrost potrzeb. Dzięki słuszej polityce Państwa Ludowego w dziedzinie cen na produkty rolne i artykuły przemysłowe, nastąpiło znaczne podniesienie się stopy życiowej chłopów pracujących. M. in. spożywcze cukru na głowę ludności wśród chłopstwa pracującego wzrosło z 0,26 kg w 1938 r. do ponad 18 kg w 1951 r., węgla — z 27 do 339 kg, zapalek — z 4 do 51 pudełek, a odzieży — z górą 2 i pół raza. W 1952 r. obserwujemy dalszy wzrost dostaw towarowych na wsi, i dalszy wzrost zapotrzebowania chłopów na towary. Na tle tego wzrostu zapotrzebowania elementy kapitalistyczne na wsi starają się często przechwycić nadmierne ilości towarów.

Trzeba, żeby spółdzielczy aparat handlowy sprawniej pracował, aby pracownicy oddziaływali uświadamiająco na kupujących, nie pozwalali na wykup towarów przez spekulatorów. W przeważającej części gminne spółdzielnie potrafiły oprzeć się naciskowi spekulatorów, niestety jednak były też wypadki wskazujące na to, jak nieudolność niektórych pracowników lub ich zła wola potęgują nastroje panikarskie, szerzone celowo przez wrogów klasy robotniczej i chłopstwa pracującego.

Trzeba — mówi prezes Janczyk — żeby zaopatrzenie sklepów było równomierne. Powiatowe związki gminnych spółdzielni powinny nieść pomoc GS-om w dziedzinie organizowania handlu. Zarząd CRS i jego aparat powinien lepiej kontrolować działalność PZGS-ów, powinien tak też lepiej oddziaływać na aparat centrali branżowych, a przez nie — na przemysł w kierunku ulepszenia jakości towarów i podejmowania produkcji nowych artykułów, potrzebnych wsi.

Mówca wskazuje na duże błędy w dziedzinie zaopatrzenia chłopów w artykuły, potrzebne im do produkcji rolnej. Np. niektórzy pracownicy nie przywiązują dostatecznej wagi do właściwego i terminowego rozprowadzania nawozów i odpowiedniego ich zrejonizowania. Wobec tego, że zaopatrzenie wsi w towary spożywcze opiera się w części na produkcji własnych zakładów GS-ów, przed spółdzielczością stoi nie tylko zadanie usprawnienia pracy dotychczas prowadzonych zakładów rzemieślniczych, lecz także zadanie budowy zmechanizowanych piekarni i masarni.

Podkreślając, że praca spółdzielczości wiejskiej w dziedzinie zaopatrzenia ma również poważne znaczenie polityczne, prezes CRS wskazuje, iż działalność GS w tej dziedzinie musi być ulepszana przez: właściwe i racjonalne rozmieszczenie sklepów, gospód itp., dalsze otwieranie detalicznych punktów sprzedaży oraz straganów i kiosków na targach i jarmarkach, gruntowne badanie potrzeb asortymentowych wsi i sygnalizowanie ich przemysłowi, przez przestrzeganie, by masa towarowa trafiała przede wszystkim do chłopów pracujących, zwrócenie większej uwagi na zaopatrzenie spółdzielni produkcyjnych, walkę z nadużyciami i marnotrawstwem, wzmocnienie walki o obniżkę kosztów handlowych.

Skup i kontraktacja

Gminne spółdzielnie skupują nadwyżki produktów rolnych i hodowlanych niezbędnych dla wyżywienia ludności miejskiej oraz jako surowiec dla przemysłu. Skupując nadwyżki — chronią chłopów przed wyzyskiem i spekulacją handlarzy, bogacących się dawniej kosztem chłopów.

Spółdzielnie muszą dobrze zorganizować sprawny odbiór wielkiej masy towarowej, zapewnić re-

telne i szybkie obsłużenie na punkcie skupu każdego chłopca, spełniając jego obowiązek obywatelski.

Mówca podkreśla, że olbrzymia większość chłopów pracujących oddała się do wprowadzenia dostaw obowiązkowych części nadwyżek produktów rolnych z całkowitym zrozumieniem celowości i słuszności tej decyzji władzy ludowej. Praca GS przy odbiorze dostaw obowiązkowych jest jednym z ważnych czynników, wpływających na ustosunkowanie się chłopów do tych dostaw i na tempo dostaw.

Rola GS jest również bardzo ważna w dziedzinie wolnego obrotu wielką masą towarową produktów rolnych i hodowlanych, pozostających w rękach chłopów, którzy dysponowania po wypełnieniu obowiązków dostaw dla Państwa. Rola GS w tej dziedzinie musi się jeszcze zwiększyć, m. in. by nie dopuścić do przechwytywania tej masy towarowej przez handlarzy, oszukujących i wyzyskujących zarówno chłopów na wsi, jak i robotników w mieście. Spółdzielnie gminne — mówi z naciskiem prezes Janczyk — muszą w pełni ogarnąć skup wolno rynkowy.

Doskonałe warunki ekonomiczne, jakie daje Rząd Ludowy w wolnorynkowym skupie — gminne spółdzielnie muszą wykorzystać dla pełnego skupu wolnorynkowych nadwyżek towarowych na wsi. Muszą to uczynić przez rzetelną pracę, sprawną i życzliwą obsługę na punktach skupu, przez docieranie do gromady i do każdej zagrody, przez informowanie i uświadamianie chłopów.

Przypominając wytyczne, zawarte w referacie Prezydenta Bieruta na VII Plenum KC PZPR, mówca wskazuje, że gminne spółdzielnie muszą prowadzić wyteżoną i spotęgowaną pracę na polu kontraktacji produktów rolnych i produktów hodowlanych pośredników z obrotów towarowych między wsią a miastem i formy umacniania spójni gospodarczej. Nie może być takiej gminnej spółdzielni, która by nie wykonała planu kontraktacji — podkreśla z naciskiem prezes CRS.

Wśród poważnych błędów i niedomagań w dziedzinie skupu mówca wymienia przede wszystkim bierność, cechującą niektórych pracowników spółdzielni, brak inicjatywy, brak chęci do wysiłku, by zdobyć w skupie wolnorynkowym jak największą masę towarową. Na niektórych punktach skupu obsługa jest opieszła i opryskliwa. W PZGS-ach i w aparacie CRS wiele jest jeszcze biurokratyzmu i braku poczucia odpowiedzialności za organizację skupu.

O wyższy poziom pracy aparatu GS i PZGS

Analizując w dalszym ciągu przy czynny, które sprawują, że niejednokrotnie dwie sąsiadnie gminne spółdzielnie pracują niejednokrotnie sprawnie, ob. Janczyk wskazuje na rolę pracowników spółdzielni, którzy decydują o stopniu sprawności zaopatrzenia w towary, o poziomie obsługi chłopów na punktach skupu, o stanie mienia spółdzielczego. Na miejsce, ukrywających się jeszcze w niektórych spółdzielniach kulaków, pijaków, marnotrawców i bumelanów trzeba wprowadzić synów i córki chłopów pracujących, ludzi, którzy rozumieją, że pracą swoją służą podstawowej masie chłopskiej, służą Ojczyźnie Ludowej — stwierdza mówca wśród oklasków.

Przez celowo zorganizowaną i fachową pracę, przez oszczędność w wydatkach, przez stałą i dokładną kontrolę, pracownicy placówek spółdzielczych muszą doprowadzić do tego, żeby wszystkie bez wyjątku gminne spółdzielnie pracowały bez strat, żeby wykazywały corocznie w swoich bilansach nadwyżki.

Wszystkich pracowników spółdzielczości, zaopatrzenia i skupu musi cechować pełna świadomość ważności pracy zarówno całej organizacji spółdzielczej, jak i ich spółdzielni. Pracownik sklepowy musi dbać o dobre zaopatrzenie sklepu, o czystość i porządek w nim, o obsłużenie kupujących w sposób życzliwy i sprawny.

Prowadzone przez CRS szkolenie w ośrodkach oraz szkolenie zaoczne

uzupełnia wiadomości społeczne i fachowe pracowników. Władze naszych spółdzielni i organa samorządowe powinny otoczyć opieką pracowników szkolących się, a szczególnie uwagę zwrócić na tych pracowników, którzy uczą się w szkoleniu zaocznym.

Do podnoszenia poziomu pracy spółdzielczości zaopatrzenia i skupu poważnie przyczynia się współzawodnictwo pracy w spółdzielniach. 86 tys. pracowników podjęło zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja. Szeroko rozwinęło się współzawodnictwo dla uczczenia Kongresu.

Podczas, gdy ogromna większość pracowników z pełnym zrozumieniem odnosi się do swych obowiązków, nie brak takich, którzy pracują opieszale, zarażeni są chorobą biurokratyzmu. Przez śmiałość i zdecydowaną krytykę biurokratycznego stylu pracy, bumelanstwa, niedołęstwa będziemy leczyli te choroby. Na zebraniach gromadzkich, walnych zgromadzeniach przedstawicieli, zebraniach komitetów członków, będziemy stosowali krytykę i samokrytykę w sposób znacznie spotęgowany, by ujawniać źródła zła w pracy naszych spółdzielni oraz ludzi, którzy czynią zło lub je tolerują. Musimy doprowadzić do tego, żeby wszyscy pracownicy spółdzielczości wiejskiej byli świadomymi uczestnikami walki o lepszą przyszłość naszej wsi, o umocnienie spójni między miastem i wsią.

Mówca przedstawia następnie drobne spółdzielczości samopomocowej na polu szkolenia pracowników. Począwszy od 1951 r. zwrócono większą uwagę na jakość szkolenia. Plan na rok bież. obejmuje szkolenie ogółem ponad 42 tys. osób, w tym blisko 20 tys. osób — zaocznie. Ażeby podnieść szkolenie na wyższy poziom, CRS przejmując patronat nad licznymi szkołami średnimi, handlowymi i branżowymi. Doskonałe będą również wszystkie formy szkolenia wewnątrzzakładowego.

Dobra praca gminnej spółdzielni — mówi dalej prezes Janczyk — w dużej mierze zależy od pracy rewidentów. Po przeprowadzonym już odnowieniu kadr rewidentów, których poziom ideologiczny i przygotowanie fachowe podnosi się stale, wciąż jeszcze niedostateczny jest poziom działalności rewizyjnej, a przez to zbyt słaba opieka nad spółdzielniami i walka ze szkodnictwem. Główny wysiłek rewidentów kierowany był w ostatnim roku na walkę z nadużyciami i wszelkiego rodzaju szkodnictwem gospodarczym. Zwiększyła się w ostatnim czasie skuteczność rewizji. W zadaniach działalności rewizyjnej wysuwa się na czoło sprawa zdecydowanej walki o ochronę mienia spółdzielczego w drodze jak najściślejszego powiązania częstych rewizji z pracą organów samorządu spółdzielczego, wykonującego kontrolę w imieniu szerokiej masy członkowskiej.

Samorząd spółdzielczy

W spółdzielniach gminnych, których działalność służy interesom chłopów pracujących, masy członkowskie powinny kierować tą działalnością, kontrolować pracę zarządów i pracowników, a przez to uczyć się zespołowego gospodarowania. Spółdzielnie gminne są dla chłopów pracujących orężem w walce klasowej przeciwko kulakom, spekulantom, wyzyskiwaczom, przeciwko wszystkim tym siłom, które starają się zahamować postęp, utrzymać chłopów w ciemnocie, zachować swoje źródło wyzysku. Siły te atakują również i spółdzielnie. Stwierdzono np., że znaczny odsetek ujawionych nadużyć popełniono pod wpływem kulaków, b. kupców, spekularzy, spekulatorów i dywersantów politycznych.

Prezes Janczyk podkreśla dużą rolę, jaką w uaktywnieniu samorządu spółdzielczego odegrały zebrania gromadzkie chłopów w końcu ub. roku.

Zwraca przy tym uwagę na stale wzrastającą, choć wciąż jeszcze niedostateczną aktywność kobiet w życiu spółdzielni i stwierdza, że w sklepach pracuje wielu młodych mężczyzn, którzy z łatwością mogliby być zastąpieni przez kobiety, a sami — znaleźć pracę w innych ga-

łęziach naszej gospodarki narodowej, przede wszystkim w przemyśle. Należy wprowadzać jak najwięcej kobiet do komitetów członkowskich i komisji rewizyjnych, a także na stanowiska kierownicze — do zarządów GS i PZGS.

Projekty zmian statutowych

Dalsza rozbudowa i aktywizacja samorządu, która znajduje swój wyraz w projekcie nowego statutu gminnej spółdzielni i PZGS pozwoli na ulepszenie pracy spółdzielczości samopomocowej. Konieczność dokonania zmian w statucie GS uwydatniła się wyraźnie na tle braków wykazanych w działalności spółdzielni. Zamiast istnienia w GS dwóch organów samorządowych — komisji rewizyjnej i gminnej rady kontroli, w projekcie zmian statutowych, które zostaną przedstawione delegatom Kongresu, w GS pozostaje jeden organ samorządowy — gminna rada spółdzielcza o szerokim zakresie działania.

W projekcie statutu komitety członkowskie mają rozszerzone uprawnienia i obowiązki. Mają czuwać nad całością mienia spółdzielczego, mają nadzorować i oceniać pracę sklepowych.

Projekt nowego statutu zmienia dotychczasową zasadę wybierania zarządu GS na czas nieograniczony, co sprowadzało się w praktyce do częstych zmian zarządu i ujemnie odbijało się na gospodarce spółdzielni. Nowy statut projektuje roczną kadencję członków zarządu.

Ażeby umocnić sytuację gospodarczą spółdzielni i silniej związać członka ze spółdzielnią, projektuje się podniesienie wysokości udziału członkowskiego, niewspółmiernie niskiego dotychczas w stosunku do zadań spółdzielni.

Stwierdzając dalej, że istnieje potrzeba większego zainteresowania członków rozwojem spółdzielni, mówca podkreśla, że projekt statutu przewiduje m. in., że pewna część nadwyżki, wypracowanej przez dobre gospodarujące spółdzielnie, przeznaczana będzie corocznie do podziału pomiędzy członków spółdzielni w stosunku do faktycznie wpłaconych udziałów.

Wnieśli pod obrady Kongresu projekt statutu wojewódzkiego związku gminnych spółdzielni, z zarządem wybranym przez przedstawicieli gmin i powiatów, stworzy jednolitą strukturę samorządową w spółdzielczości samopomocowej od góry do dołu, opartą na mocnych podstawach demokratycznych.

W oparciu o nowe formy demokratycznego samorządu w GS, praca samorządu będzie ulepszana m. in. przez: przestrzeganie praworządności i stosowanie w codziennej działalności przepisów statutu oraz wykonywanie uchwał i zaleceń powziętych na gromadzkich zebraniach członków i walnych zgromadzeniach przedstawicieli; odbywanie zebrania gromadzkich i walnych zgromadzeń przedstawicieli w terminach określonych statutem spółdzielni, a w miarę potrzeby i częściej; włączenie czynne komitetów członkowskich i komisji rewizyjnych do stałej kontroli i opieki nad działalnością wszystkich odcinków pracy spółdzielni.

Spółdzielczość wiejska, jak dotychczas tak i nadal działalność swoją opierać będzie na sojuszu robotniczo — chłopskim — stwierdza mówca w końcowej części referatu. Doskonale swoją pracę i wiążąc ją jak najsilniej z chłopstwem pracującym, będzie skuteczniej niż dotychczas spełniała rolę szkoły kolektywnego działania dla milionowych mas członkowskich, będzie w dalszym ciągu dążyła do ugruntowania w świadomości chłopów pracujących — przekonania o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Spółdzielczość wiejska będzie w swojej pracy mocniej niż dotychczas eliminowała wpływy kulaków, spekulatorów i wyzyskiwaczy.

Przez ulepszanie zaopatrzenia wsi, usprawnianie skupu, eliminowanie kulaków i ich popleczników z naszych spółdzielni, przez rozwój pracy naszego samorządu spółdzielczego, będziemy umacniali sojusz robotniczo-chłopski, będziemy przyczyniali się do rozwoju gospodarki uspołecznionej na wsi — zwiększamy nasz wkład w umocnienie sił naszej Ojczyzny Ludowej i w dzieło obrony pokoju — kończy wśród oklasków prezes CRS, Tadeusz Janczyk.

Z życia Partii

Podnieść poziom szkolenia partyjnego

„Można z całą pewnością powiedzieć, że gdybyśmy zdołali wychować pod względem ideologicznym nasze kadry ze wszystkich dziedzin pracy i potrafili tak je zahartować pod względem politycznym, by mogły się one swobodnie orientować w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, gdybyśmy zdołali uczynić z nich całkowicie dojrzałych marksistów - leninowców, umiających rozwiązywać bez poważnych błędów sprawy dotyczące kierownictwa krajem — to mieliśmyby wszystkie dane po temu, aby uważać, że dzieł dziesiątych wszystkich naszych zagadnień zostało rozwiązanych”.

W tych słowach zawarł towarzysze Stalin istotny sens szkolenia partyjnego, podkreślił wagę i znaczenie stosowania wiedzy w codziennej działalności partii, jako niezbędnego warunku łączenia teorii z praktyką, systematycznego wzmacniania politycznego kierownictwa budownictwem socjalistycznym. Te wskazania towarzysza Stalina powinny być kamieniem węgielnym w zrozumieniu przez nasze instancje i organizacje partyjne roli szkolenia partyjnego w życiu partii, szczególnie dziś w obliczu wielkich zadań jakie przed nami postawiło VII Plenum oraz w obliczu wielkiej akcji wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„...zadaniem kierownictwa partyjnego — mówił towarzysz Bierut na VII Plenum — jest nie komenderowanie i nie administrowanie, a wychowywanie polityczne, dobór ludzi, pomaganie im w pracy przez troskę o ich wzrost, o ich szkolenie, o stopniowe podnoszenie ich zadań, ich kwalifikacji i ich odpowiedzialności”.

Czyż trzeba dowodzić jak wielką rolę odgrywa szkolenie partyjne w spełnieniu zadań postawionych przez przewodniczącego naszej partii. Dowodzą tego doświadczenia ubiegłych lat, a przede wszystkim wyniki jakiego osiągnęły nasze organizacje partyjne na polu szkolenia ideologicznego w roku ubiegłym.

Można śmiało powiedzieć, że nie ma dziś organizacji partyjnej, nie ma towarzysza, który by nie rozumiał i głęboko nie odczuwał, że bez wiedzy nie można kierować politycznie, nie można być propagandystą, agitator, organizatorem mas.

Ostatnia uchwała sekretariatu KC PZPR w sprawie szkolenia partyjnego, oceniając dotychczasowe wyniki szkolenia, jego osiągnięcia i braki, wskazuje główny kierunek walki naszych instancji i organizacji partyjnych o taki poziom szkolenia, który by w pełni odpowiadał nowym odpowiedzialnym zadaniom, jakie partia nasza ma do spełnienia w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego. Uchwała stwierdza, że szkolenie partyjne, które przebiegało dotychczas regularnie i cieszyło się znacznie większym zainteresowaniem niż w latach poprzednich okazało wielką pomoc wielu organizacjom partyjnym w przyswajaniu biostorycznych doświadczeń WKP(b), w głębszym zrozumieniu polityki naszej partii w poznaniu postępów i rewolucyjnych tradycji naszego narodu. Przyczyniło się ono do podniesienia dojrzałości politycznej i aktywności słuchaczy.

Wiele jednak komitetów partyjnych nie docenia wagi marksistowsko - leninowskiego wychowania członków partii, nie widzi, że często przyczyną złej pracy organizacji partyjnej, małej aktywności, słabego życia wewnątrz-partyjnego jest przede wszystkim niedostateczne uświadomienie członków partii, będące wynikiem m. in. złego stanu szkolenia.

Wysoka, marksistowsko - leninowska świadomość członka partii, świadomość celów i dróg jest podstawową siłą motoryczną naszego budownictwa państwa i naszego budownictwa. Świadomość nigdy jednak nie przychodzi sama. Świadomość przychodzi poprzez uporczywe zdobywanie wiedzy, konfrontowanie teorii z praktyką, przez stosowanie zdobytej wiedzy w codziennym działaniu.

Jednak gdyby np. Komitety Powiatowe w Tomaszowie i Włodawie zainteresowały jak kierowały szkoleniem, będą musiały stwierdzić, że nie interesowały się tą ważną dziedziną życia politycznego. Ostatnio na ich terenie aktyw KW przygotowywał Komitety Gminne do nowego roku szkoleniowego. Komitety Po-

wiatowe w Tomaszowie i Włodawie nie reagowały na sygnały z terenu; w roku ubiegłym w Tomaszowie odbyło się tylko 7, we Włodawie 8 kursów.

Wszyscy członkowie Komitetów Powiatowych we Włodawie i Tomaszowie z I sekretarzami tow. tow. Sobczykiem i Popławskim na czele stwierdza, że bardzo rzadko, albo wcale nie bywali na kursach, nie znali wykładowców, nie zaznajamiali ich z zasadniczymi zagadnieniami, stojącymi przed organizacjami partyjnymi. W wielu instancjach sprawy szkolenia pozostawiano wyłącznie Wydziałowi Szkoleniowemu, odrywając go często od jego właściwych zadań, nie kontrolując przebiegu szkolenia w terenie.

Było dotychczas zjawiskiem nieomal powszechnym, że wizytacje kursów przeprowadzali wyłącznie instruktorzy wydziału szkoleniowego, natomiast instruktorzy innych wydziałów w ogóle pracę kursów nie interesowali się. Nic też dziwnego, że w wielu wypadkach szkolenie odbywało się w oderwaniu od bieżących zagadnień partii, od codziennej walki, że nie wiązano teorii z praktyką.

A przecież tylko wtedy kiedy szkolenie jest sprawą całej partii, może ono być poważnym orężem rozwoju członków partii, tylko wtedy może wpłynąć na podniesienie całej pracy partyjnej do poziomu zadań jakie stoją przed nami na obecnym etapie budownictwa.

Dlatego właśnie uchwała KC w sprawie szkolenia partyjnego z tak wielkim naciskiem podkreśla konieczność „decydowanego zwrotu w kierownictwie szkoleniem partyjnym, aby stało się ono sprawą całej partii, a w pierwszym rzędzie instancji partyjnych”. Dlatego też stwierdza, że szkolenie partyjne może „wypełnić swe polityczne zadanie tylko wówczas, jeśli wzrost wiedzy marksistowsko - leninowskiej aktyw i członków partii będzie nierozdzielnie związany z życiem wewnętrznym organizacji partyjnych i okaże pomoc w ich praktycznej działalności”. Dlatego uchwała czyni odpowiedzialnymi za przebieg szkolenia partyjnego egzekutywy komitetów partyjnych, zwłaszcza zaś pierwszych sekretarzy. Zaleca ona włączyć sprawę szkolenia do planu pracy partyjnej jako nieodłącznej części ogólnej działalności organizacji partyjnej. Uchwała wskazuje konieczność analizowania na zebraniach egzekutywy przebiegu szkolenia oraz systematycznego przeprowadzania wizytacji kursów, zarówno przez członków komitetu jak i przez instruktorów różnych wydziałów.

Uchwała wskazuje wreszcie formy pomocy jakiej winny udzielać komitety partyjne, aby zapewnić prawidłową organizację i odpowiednią treść szkolenia. Wyjaśnijmy to na przykładzie podstawowej organizacji partyjnej, w której ma się odbyć szkolenie. Sekretarz organizacji partyjnej, który powinien poprzednio zapoznać się z tematem wykładu, wskazuje prelegentowi na jakie momenty z życia danej organizacji zwrócić wnikliwą uwagę. „Po co, przecież prelegent wie co omawiać?” — mógłby ktoś zapytać. Otóż zważyjmy. Nie ma takiego tematu politycznego, który by w jakiejś mierze nie wiązał się z życiem partii, produkcją, budownictwem itd., a więc ze sprawami żywo obchodzącymi zarówno członków partii jak i

zalogę, której są oni politycznymi kierownikami. A ktoś lepiej może pomóc wykładowcy w łączeniu zagadnień teoretycznych z praktyką terenu, z jego sprawami i potrzebami jeśli nie sekretarz partii.

Od aktywnej pomocy komitetów partyjnych zależy, aby w prowadzonych obecnie przygotowaniach do nowego roku szkoleniowego, który zaczyna się 5 września w mieście i 15 września na wsi, ominąć błędy popełniane w roku ubiegłym. Obecnie, kiedy dobieramy słuchaczy na kursy, troszczyć się będziemy o to, aby znaleźli się na nich przede wszystkim aktywni towarzysze z kluczowych gałęzi produkcji, przodujący chłopcy, aktywiści ZMP, rad narodowych, organizacji masowych, i co jest bardzo ważne, najlepszy aktyw bezpartyjny. Pamiętajmy też, że trzeba z każdym, któremu zamierzamy zaproponować naukę, porozmawiać. Dzięki temu poznamy dobrze jego przygotowanie, zainteresowanie, możliwości. W ten sposób unikniemy żywiołowości i biurokracji w doborze słuchaczy na kursy.

Unikniemy przede wszystkim rozpadania się kursów w ciągu roku szkoleniowego (przykłady takie mieliśmy w naszym województwie niemal w każdym mieście i w każdym powiecie).

Realizując wytyczne KC, organizacje partyjne podniosą rolę szkolenia partyjnego w życiu partii, pomogą w zrozumieniu faktu, że dla realizacji wytycznych VII Plenum konieczna jest — jak głosi uchwała — „uporczywa praca nad podniesieniem ideologicznego i politycznego poziomu organizacji partyjnych, jako decydującego czynnika umocnienia kierowniczej roli partii w walce o szybkie tempo socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, o wszechstronne umocnienie spójni miasta ze wsią, o umocnienie i rozwój spółdzielczości produkcyjnej”.

Tegoroczne szkolenie dopomoże tysiącom agitatorów pokazać lepiej i głębiej dorobek i cel naszego budownictwa, poprowadzi miliony Polaków skupionych we Frontie Narodowym do urn wyborczych, by świadomie wyrazili nieugiętą wolę kroczenia naprzód do socjalizmu. B. T.

Korzystajmy z doświadczeń przodujących gmin w skupie zboża

Pracujące chłopstwo w Czemiernikach wzorowo wypełnia swe obowiązki wobec Państwa

Analizując przebieg planowego skupu zboża w gminie Czemierniki (pow. Lubartów), która zdobywa w swym powiecie palmę pierwszeństwa, trzeba stwierdzić, że podstawowe warunki gwarantujące powodzenie tej akcji zostały na terenie tym spełnione.

Komitet Gminny Partii w Czemiernikach z sekretarzem tow. Aleksandrem Jerzowskim na czele, postawił przed aktywnym partyjnym składającym się z chłopów, którzy spełnili obowiązek dostawy ziarna, zadanie należyte przygotowania do kampanii planowego skupu zboża podstawowych organizacji partyjnych w gromadach. W gromadach, w których nie istnieją organizacje partyjne przeprowadzono pracę wśród Kół ZSCh i ZMP. Partyjny aktyw gminny m. in. tow. tow.: Bolesław Jach, Szymon Cholewa, Henryk Szczepny, Szepepan Komar, Władysław Kosiński, Bolesław Rulikowski do-

brze wykonał powierzone mu zadanie.

Dzięki temu, że KG interesował się działalnością CUS, GRN, czy GS, chłopcy w odpowiednim czasie otrzymali zawiadomienia o obowiązku dostawy ziarna, a w terminach odstaw zboża wyraźnie została zachowana polityka klasowa. Mówiąc o CUS, czy GRN nie sposób pominąć tu poważnego wysiłku pracowników tych instytucji.

W innych gminach praca GRN trwa od godz. 7 do 15. O godz. 15.05 rzadko możemy spotkać w biurze jakiegoś pracownika. Natomiast w Czemiernikach pracownicy GRN i CUS podchodzą z pełnym zrozumieniem dla ważności kampanii skupu zboża, pracując w zależności od potrzeby, często można ich zastać poza obowiązkowymi godzinami pracy.

Jednym z czynników, które zdecydowały, że gmina Czemierniki po myślnie realizuje planowy skup zboża jest właściwe zorganizowanie omlotów. Aktyw tej gminy wyjaśniał chłopom, że nie należy czekać na maszyny omlotowe, gdyż ze względu na ich niewielką liczbę, omloty mogłyby zostać opóźnione, a trzeba przystąpić do młocki przy pomocy maszyn kładowych czy cepów. Zorganizowano na rynku w Czemiernikach tzw. zespoły punkt omlotowy. Zaletą tego punktu jest lepsze wykorzystanie możliwości produkcyjnych maszyn omlotowej, gdyż nie traci się czasu na przewożenie maszyn od gospodarza do gospodarza.

Przeszkodą w należytej wykorzystaniu młocarni stało się zarządzanie kierownika GOM w Czemiernikach, który oświadczył, że młocarnia nie może dłużej pracować jak 8 godzin, bowiem do 16-tej można korzystać z prądu elektrycznego. Aby usprawiedliwić swoją szkodliwą postawę kierownik GOM zasłaniał się rzekomym zarządzeniem ZEOW.

Ogólnie jednak biorąc, sprawa omlotów w gminie Czemierniki przedstawia się znacznie lepiej niż w pozostałych gminach powiatu lubartowskiego.

Maszyny omlotowe znajdujące się w gromadach, Bapczyzna, Wygnanów i Stoczek są dość dobrze wykorzystane. Nie zapomniano tu również o młocarniach kładowych, z których 70 bierze czynny udział w akcji omlotowej.

Dlatego też pracujące chłopstwo sumiennie wypełnia obowiązki wobec Państwa, w terminie dostarczając zboże do punktu skupu. Często dzienne plany skupu są przekraczane.

Do chłopów, którzy wykazali swą patriotyczną postawę należą m. in. ob. ob. Stanisław Kukoryka, zam. w gromadzie Czemierniki, który gospodaruje na 3.04 ha, Hipolit Janowski posiadający w tej samej gromadzie 1.48 ha ziemi, Stefan Ostaszewski (1.55 ha) i inni. W gminie tej do dnia 12 bm. 129 rolników całkowicie wywiązało się z obowiązku sprzedaży zboża Państwu.

Jednak i w tej gminie, w której pracujące chłopstwo wzorowo wypełnia obowiązki wobec Ojczyzny bogaciej usiłują sabotować akcję planowego skupu zboża. Należy przy tym stwierdzić, że zarówno GRN jak CUS nie dość energicznie przełamują kulacki opór.

Do kulaków, którzy nie dostarczali do punktów skupu ani jednego kilograma ziarna należą m. in.: Andrzej Jach z gromady Stoczek, pos. 18.5 ha ziemi, Helena Młynarska gospodarująca na ok. 10 ha urodzajnej gleby z gromady Czemierniki, Franciszek Mazurek ze wsi Stoczek, który posiada ok. 13 ha ziemi i inni.

Mimo kulackiego sabotażu gmina Czemierniki ma poważne osiągnięcia w akcji skupu zboża.

St. B.

ludzie pracy wypowiadają się na temat Ordynacji Wyborczej

IGNACY BOROWIEC MAŁOROLNY CHŁOP Z GROMADY UŚCIAŻ, GM. KARCZMISKA (POW. PUŁAWY):

Nie mało ja się biedy nacierpiałem przed wojną pracując u kulaków. O wyborach przed wojną nie myślałem, bo i kłóby tam dopuścić parobka do głosowania, a choćbym nawet i głosował to i tak nic by to mi niepomogło. Dziedzic, kapitalista lub kulak parobków miał za nic, myślało tylko o tym, ażeby nas jak najbardziej wykorzystać, zależało im na tym, aby w kraju było jak najwięcej biedoty, bo wtedy za łyżkę marnej strawy mieli robotnika.

Dola moja uległa zmianie dopiero po wyzwoleniu. Obecnie żyję dostatnio, bo mimo, że mam tylko 40 ary ziemi to jednak mam możliwość zarobku czego dawniej mi brakowało. Cieszę się, że doczekałem czasów, kiedy ja, dawny parobek mogę na równi ze wszystkimi wybierać posłów. Zapewnia mi to nowa demokratyczna Ordynacja Wyborcza.

My prości ludzie — ludzie pracy pójdziemy masowo do urn wyborczych.

NA PUNKCIE SKUPU

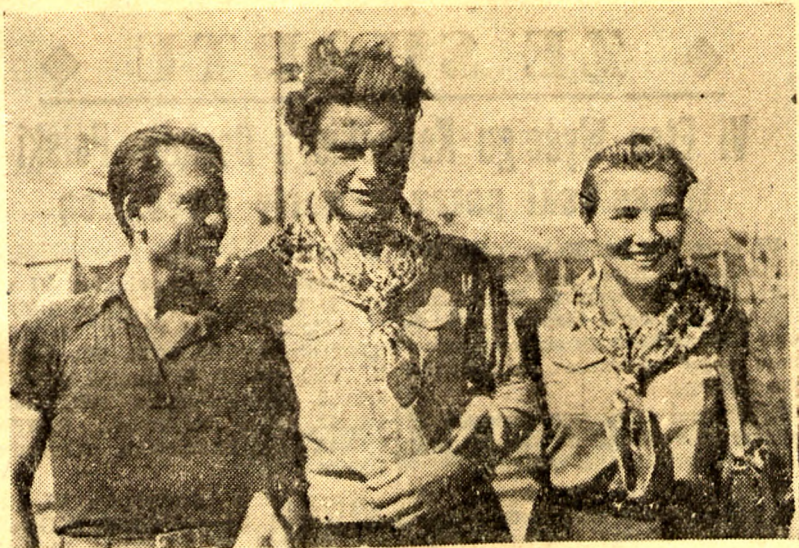


Magazynier Gminnej Spółdzielni „SCh” w Izbicy, pow. Krasnystaw, ledwie nadaje z przyjmowaniem zboża. Przed magazynem tłok. Czekają na swoją kolejkę ob. Feliksa Kozę, która przywiozła 90 proc. wyznaczonego jej zboża. Na tym samym wozie jest zboże ob. Czesława Ilczaka, który w dniu tym wykonał w 100 proc. swój plan dostawy zboża (oboje z gromady Ostrzyce).



Ignacy Bożęcki z grom. Plaski Szlacheckie gm. Gorzków pow. Krasnystaw (posiadający 6 ha), nie czekając na zawiadomienie, które go jeszcze nie otrzymał, odstawił zboże już 13 bm.

Na zdj.: Ignacy Bożęcki przy zdejmowaniu worków przed magazynem w Izbicy.



Po powrocie ze Złotu Młodych Przetwórców — Budowniczych Polski Ludowej delegaci na masowych zebraniach młodzieży dzielili się wrażeniami i swoim entuzjazmem, pobudzili do podjęcia nowych zobowiązań produkcyjnych. — Na zdjęciu: delegaci z PGR Machnów — Marian Kozaczek, Tadeusz Czubacki i Nadzieja Pociupana, dzięki nowym zobowiązaniom utrwalają osiągnięcia Czynu Złotowego.

Junaczki »SP« niszcz...

Nasze marzenia spełniły się

Kazimiera Herda z Kobla (gmina Horodło) i Franciszka Chrzastkowska z Konopnego (gmina Werbkowice) wróciły z brygad »SP«. Po powrocie z turnusu napisały list do redakcji w którym opisały życie obozu i podzieliły się z nami wrażeniami.

„W maju br. zgłosiliśmy się ochotniczo do brygad »SP«. Idąc do brygady — chcieliśmy z całego serca pomóc w budowaniu Polski Ludowej, a jednocześnie nauczyć się czegoś. Nasze koleżanki odradzały

nam, starsze kobiety mówiły nawet, że umrzemy z głodu, że praca jest ciężka. Na przekór temu jednak, poszliśmy, pewnie, że damy sobie radę.

Przydzielono nas do brygady w Syrowie, powiat Gdański, gdzie zamieszkałyśmy w wygodnych budynkach.

Pracowałyśmy w brygadzie rolnej, wykonując prace podobne, jak w domu, z tą różnicą, że cięższe były, gdyż pomagały nam maszyny rolnicze. W pierwszym dniu pracy przy motykowaniu buraków wyrobiłyśmy z łatwością po 280% normy. W dalszej pracy wyrabialiśmy już od 280 do 300% normy.

W brygadzie bardzo nam się podobało, miałyśmy zajęcia kulturalne, ćwiczenia sportowe — aż się nie chciało wracać do domu.

Podczas pobytu w brygadzie wstąpiłyśmy do ZMP — uważamy to za wielkie wyróżnienie. Za dobrą pracę w brygadzie spotkał nas wielki zaszczyt. Zostałyśmy delegatkami na Złot Młodych Przetwórców — Budowniczych Polski Ludowej. Teraz wróciłyśmy z brygady, ale znów chcemy pojechać do jakiejś pracy, albo do szkoły.

Zle robia ci, którzy ociągają się w zgłoszeniu do pracy w brygadach »SP«. — Koleżanki! Apelujemy do Was nie słuchajcie tych, którzy wrogimi podstępami odciągają Was od wzięcia udziału w brygadach — wstępujcie do brygad SP.

(Obie skierowane zostały do Szkoły Budowy Maszyn Górniczych na Śląsku, gdzie zdobyła ciekawy i pożyteczny zawód. Red.)

Traktorzyści z POM Skierbieszów pamiętają o ślubowaniu

Obfite strugi wody zmioły pod dach ludzi i konie. Tylko w oddali pykał jeszcze traktor. Baran nie zwracał uwagi na deszcz. „Ursus” sapał ciężko na górzystych, niewygodnych do uprawy spódzielskich polach. Traktorzysta ziemię znał dobrze, niemal każde zagłębienie w roli, każdy spadek pola. Orał je pod wiosenny zasiew, siał, a potem kosił dojrzale w jego oczach zboża. Kierował więc zwrócić maszyną, omijał wzniesienia, aby potem pokonać je lekko zjeżdżając z gór. Teraz pracuje przy pierwszej robocie po żniwach — przy podorywkach.

Obmyte deszczem talerze krajały wilgotną ziemię jak masło. Zapach ziemi drażnił nozdrza, ale „talerzowanie” nie przeszkadza przy myśleniu. Wspomina więc Marian wypadki ostatnich dni.

14 sierpnia był szczególnie uroczystym dniem dla młodych traktorzystów, mechaników i agronomów z POM w Skierbieszowie. W dniu tym złożyli oni ślubowanie Ludowej Ojczyźnie w ślad za delegatami ze Złotu, a chcąc jak najgodniej wypełnić słowa przysięgi podjęli zobowiązania.

Na zebraniu tym mieli wiele do powiedzenia członkowie brygady traktorowej Hieronima Szewca ze spółdzielni produkcyjnej w Podwysokim, do której należał również Baran. Podjęli oni najpiękniejsze i najcenniejsze zobowiązania ze wszystkich brygad POM.

Przyspieszyć o trzy dni ślewy jesienne w spółdzielni, utrzymać sprzęt i ciągniki w takim stanie, aby już na drugi dzień po zakończeniu prac jesiennych w polu oddać je gotowe do pracy w następnym sezonie to nie łatwe zadanie.

Wśród zobowiązań indywidualnych nie zabrakło również traktorzysty Mariana Barana.

„SZTAN D A R L U D U”
Wydawca — RSW „PRASA”
Redakcja i Administracja — Lublin
ul. 3-go Maja 14, Lubelska Drukarnia
Prasowa — Lublin ul. M. Rejki 12
A — 3 — 20235

Spółdzielnia produkcyjna w Rozkopaczewie pokonuje trudności

W roku 1950 w gromadzie Rozkopaczew chłopcy zorganizowali spółdzielnię produkcyjną. Praca jak zwykle na początku szła bardzo ciężko, ale trudności pokonano dzięki wydatnej pomocy Państwa.

W bieżącym roku spółdzielnia produkcyjna w Rozkopaczewie pierwsza w pow. lubartowskim (14 lipca) przystąpiła do żniw. Dzięki pomocy POM w Skrobowie, który racjonalnie przygotował maszyny do kampanii żniwnej spółdzielnia zakończyła żniwa przed terminem. Obecnie członkowie spółdzielni doceniając znaczenie podorywek dla przyszłych plonów przeprowadzili je sprawnie. Traktorzysta Mieczysław Smyk potrafił podorać 32 ha ziemi. Już 1 bm. powłóżył ob. Smyk na punkt skupu zboża pierwsze omłócone ziarno ze spółdzielni w Rozkopaczewie. Akcją omłotową spółdzielcy już kończą i poważnie zaczęli się przygotowywać do akcji siewów jesiennych i kopania ziemniaków.

Dziś spółdzielcy widzą wyraźnie, że praca kolektywna jest lżejsza i bardziej opłacalna.

Ożesław Ślepczak
korespondent terenowy

(Dan.)

Znaczenie Wszechnicy Radiowej dla rzemiosła

Dyrekcja Wszechnicy Radiowej chce udostępnić i ułatwić naukę wszystkim obywatelom — bez względu na różnicę poziomu ich wykształcenia zorganizowała trzy kursy, a mianowicie: kurs wstępny oraz kursy I i II stopnia, przeznaczone dla bardziej zaawansowanych.

W ubiegłym roku prawie w każdym zakładzie pracy istniały Koła Wszechnicy Radiowej, składające się z pracowników umysłowych i fizycznych, a w IV kwartale wszyscy słuchacze przystąpili do egzaminu.

Na terenie woj. lubelskiego istnieje 14 komisji kulturalno-oświatowych przy Cechach Rzemiosł, które powinny zająć się sprawą Wszechnicy Radiowej. Dobrze by było, gdyby samoistni i uspołecznieni rzemieślnicy zainteresowali się również kursem wstępnym, którego ukończenie przyczyniłoby się do pełnego zrozumienia przemian za-

chodzących w naszym kraju. Zorganizowaniem terenowych kół Wszechnicy Radiowej powinny zająć się komisje kulturalno-oświatowe istniejące przy Cechach Rzemiosł, przy Okręgowym Związku Cechów w Lublinie oraz przy poszczególnych spółdzielniach pracy. W Kole powinny odbywać się raz w tygodniu zebrania, na których na podstawie skryptów przerabianoby kolejne wykłady, a wspólna dyskusja ułatwiałaby naukę.

Dobrym przykładem i zachętą dla ogółu rzemiosła jest zorganizowanie przez pracowników Izby Rzemieślniczej Koła Wszechnicy Radiowej, dla tych którzy w tym roku ukończyli już kurs I stopnia, a obecnie zapisali się na kurs ostatni tj. II stopnia (obiecują ukończyć go z dobrymi wynikami).

J. S.
korespondent zakładowy

Repertuar kin

BIAŁA PODLASKA — „Pokój” — „Wielka luna”
BILGORAJ — „Związkowiec” — „Wagary”
CHELM — „Zorza” — „Dwa ognie”
HRUBIESZÓW — „Jutrzenka” — „Młodość świata”
JANÓW LUBELSKI — „Jutrzenka” — „nieczynne”
KRASNYSTAW — „Morskie Oko” — „nieczynne”
KRASNIK — „Lotnik” — „Złodzieje rowerów”
LUBARTÓW — „Lotnik” — „Pancernik Potiomkin”
LUKÓW — „Oaza” — „W piaskach słonecznej Azji”
MIEDZYZYEC — „Bałtyk” — „Przybrana córka”
OPOLE — „Opolanka” — „nieczynne”
PUŁAWY — „Nysa” — „Rywale”
RADZYN — „Zjednoczenie” — „Pleśń Abaj”
TOMASZÓW — „Wolność” — „Delegat”
WŁODAWA — „Odra” — „Jan Ronacz z Dube”
ZAMOŚĆ — „Stylowy” — „Bogaty plon”

KIEROWNICTWO KURSÓW KSIĘGOWOŚCI ZAKŁADU WIEDZY HANDLOWEJ ODDZIAŁ W LUBLINIE zawiadamia, że kursy księgowości dla początkujących i zaawansowanych oraz kursy planowania i sprzedawców sklepowych rozpoczyna się dnia 6 września 1952 r. Zapisy od dnia 20 sierpnia przyjmuje Sekretariat przy ul. J. Dąbrowskiego 14 (Szkola Vetterów) w godz. 17—19. 429/K

SPOŁDZIELNIA PRACY „RENOMA” W LUBLINIE podaje do wiadomości, że oddana garderoba do chemicznego czyszczenia lub farbowania, o ile po przekroczeniu 3-miesięcznym terminie odbioru przewidzianym w punkcie 2 na kwiecie przyjęcia nie zostanie w ciągu 7 dni od daty niniejszego ogłoszenia wykupiona i odebrana, zaliczone będą 8% odsetki zwłoki i 5% za zamagazynowanie, zaś nieodebrana garderoba po upływie jednego roku zostanie sprzedana w drodze licytacji. 441/K

Obwieszczenie

Kierownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego Filia w Międzyrzeczu Podlaskim, przyjmuje interesantów w sprawie skarg i zażaleń w każdy czwartek od godziny 13—15. 444/K

Kierownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego Filia w Łukowie przyjmuje interesantów w sprawach skarg i zażaleń w każdy czwartek od godziny 11 do 13. 445/K

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY PRZEMYSŁU MIĘSNEGO W LUBLINIE, ul. 1-go Maja 10 OGŁASZA WPISY DO KLAS PIERWSZYCH. Warunki przyjęcia: 1. Ukończenie 7 klas szkoły podstawowej. 2. Ukończe-

nie 14 lat życia. 3. Obowiązuje egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki. Do podania należy dołączyć: 1. Metrykę urodzenia. 2. świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. 3. Zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców. 4. Własnoręcznie napisany życiorys. 5. Dwie fotografie. Zapisy przyjmuje codziennie kancelaria szkoły do dnia 30 sierpnia. Egzamin odbędzie się w dniu 30 sierpnia 1952 r. o godzinie 9. Nauka w szkole trwa 2 lata. Stypendia zapewnione. 442/K

Pracownicy poszukiwani

PLANISTĘ ZAANGAŻUJE SPOŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU DRZEWNY W Lublinie, ul. Kunickiego 16, uposażenie w/g umowy w grupie V plus premia produkcyjna. 452/K

ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni od zaraz LUBELSKA WYTWÓRNIARSTWO I SZCZEPIONEK, ul. Uniwersytecka 14. 448/K

KIEROWNICZKĘ ŚWIETLICY I SEKRETARKE SZKOŁY zatrudni Technikum Poczto-We. Wiadomość Sekretariat Technikum Poczto-We, Lublin 1 Maja 10 w godzinach od 11—16. 3019/G

KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH, KONDUKTORÓW, MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, ŚLUSARZY, BLACHARZY, SPAWACZÓW, LAKIERNIKÓW, TOKARZY zatrudni PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA EKSPLOATACJA OSOBOWA w Lublinie. Warunki do omówienia w Dziale Kadr — Lublin, Ogrodowa 12. 443/K

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW RÓŻNYCH SPECJALNOŚCI (METAL, DRZEWO, CHEMIA) zatrudni od zaraz w przedsiębiorstwach produkcyjnych w Lublinie, Zamościu, Chełmie i Tarnobrozie. Zgłoszenia kierować: WOJEWÓDZKI ZARZĄD PRZEMYSŁU TERENOWEGO W LUBLINIE, ul. Północna 9a. 436/K

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do załadunku i wyładunku w Lublinie oraz na zakładach i punktach usługowych w powiatach poszukuje Spółdzielnia Rozładunkowo-Załadunkowa „Sprawność” w Lublinie. Informacji o warunkach pracy udzieli referat personalny Spółdzielni, ul. 1-go Maja 35. 430/K

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną wydaną przez WKR Krasnik, kartę mel-dunkową, pokwitowanie na ankietę, legitymację SP, na nazwisko Rogowski Alfred. 1332p

Zgubiono przepustkę stałą Nr 3096 wydaną przez Krasnicką Fabrykę Wyrobów Metalowych na nazwisko Bownik Kazimierz, zamieszkały Dąbrowa Bór. 1333p

Zgubiono przepustkę stałą wydaną przez Krasnicką Fabrykę Wyrobów Metalowych na nazwisko Bownik Kazimierz, zamieszkały Dąbrowa Bór. 1334p

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez MRN Katowice na nazwisko Domagała Stanisław. 1335p

Zgubiono przepustkę Nr 2192 wydaną przez Krasnicką Fabrykę Wyrobów Metalowych na nazwisko Bańka Kazimierz. 1336p

Zgubiono książeczkę rejestracyjną konia wydaną przez PGRN Krzywiczki, na nazwisko Chodoba Stefan zamieszkały Rozdzałów. 1337p

Zgubiono książeczkę woj-skową wydaną przez RKU Lublin, książeczkę tożsamości konia Nr 252066 wydaną przez Prezydium GRN w Końskowoli na nazwisko Kozak Wacław zamieszkały Włotowiec. 1339p

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Chełm na nazwisko O-lender Marian — Stefan, zam. Brzeźno k/Chełma. 1340p

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium GRN w Łukowie na nazwisko Młynarczyk Jadwiga. 1342p

Skradziono przepustkę na teren KPW na nazwisko Winkler Władysław zamieszkały Majdan Dolny. 1350p

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi na nazwisko Czapka Zenobia zamieszkały Łązek Ordynac-ki. 1351p

Zgubiono kartę meldunkową, metrykę urodzenia, na nazwisko Strzelecka Janina zam. Anielin p-ta Grabówka pow. Krasnik Lub. 1352p

Zgubiono zaświadczenie wojskowe wydane przez WKR Lublin-Powiat Nr 14, 24 Nr 314259. Kowalski Tadeusz. 1353p

Biblioteka Muzyczna COPIA Nr 2 w Lublinie Sądowa 8—9 ulegała zagubieniu pieczęć podługną o treści: Centrala Obsługi Przedsiębiorstw Artystycznych Biblioteka Nr 2, Lublin, ul. Zwirki i Wigury 6, tel. 23-47. 1345p

NAUKA

Kursy Pisania na Maszynie Marii Wierzbickiej w Lublinie, Kościuszki 10, tel. 20-84. Przyjmują zapisy na kurs rozpoczynający się w dniu 1 września br. 453k

Ośrodek Szkolenia Motorystycznego PZM Lublin, Złagrod 6 przyjmuje zapisy na kurs kierowców, oraz organizuje kursy podwyższenia kwalifikacji dla kierowców kat. I i II. Zapisy w godzinach 8—12 i od 14—17. 455k

KUPNO SPRZEDAŻ

Sprzedam garnitur meblowy salony, lustro. Staszica 14. 3007g

Sprzedam motocykl „Sokol” stan bardzo dobry. Kochanowski 84 (Działki na Dziesiątej). 3015g

Czy jesteś już członkiem TPPR?

Korespondenci miejscy piszą:

Dobrze pracująca placówka WZPT

Lubelskie Zakłady Graficzne przekraczają plany

Przemysł graficzny woj. lubelskiego znajdował się do niedawna w opłakanym stanie. Rekonstrukcja kilku zakładów oraz wymiana przestarzałych urządzeń technicznych na nowoczesne maszyny, zwiększyły zdolność produkcyjną większości drukarni.

W styczniu 1952 r. z 12 drukarni woj. lubelskiego, utworzono przedsiębiorstwo pod nazwą: Lubelskie Zakłady Graficzne, które przeszło pod nadzór Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego w Lublinie. Wykonanie planu produkcyjnego połączony od stycznia do czerwca br. przebiegało rytmicznie, a w stosunku półrocznym wyniosło 121,4% planu wg cen niezmiennych, przy stanie zatrudnienia wynoszącym 99%. Wskaźnik wydajności pracy na jednego pracownika produkcyjnego wynosi 128%.

Na wzrost wydajności pracy wpłynęło przede wszystkim właściwe wyposażenie zakładów, wprowadzenie norm, zobowiązania podejmowane przez załogę.

Osiągnięcia w zakresie realizacji planów nie przyszły łatwo. Są one wynikiem wzmoczonej pracy załogi. Ofiarą pracy kierowników drukarni, którzy zarzucili już sposób kierowania zakładami „zza biurka” i pomagają pracownikom zecerom oraz maszynownikom, przyczynia się w znacznym stopniu do usuwania trudności. Na szczególne wyróżnienie zasługują: ob. ob. Roman Pyrko — kierownik drukarni w Łukowie, Zdzisław

Malinowski — w Lubartowie, Józef Mataczyński — w Krasnymstawie i Leon Słoboda — w Tomaszowie Lub.

Pracownicy drukarni LZG mają również osiągnięcia w zakresie obniżki kosztów własnych. Koszty związane bezpośrednio z produkcją jak płaca robotników, koszty surowca itd. kształtują się równolegle ze wzrostem produkcji, zaś koszty

produkcji kształtują się nawet poniżej planowanych.

W br. dzięki właściwej pracy zakładów nie tylko że uniknięto deficytu, ale nawet osiągnięto znaczny zysk.

Lubelskie Zakłady Graficzne realizują wytyczne Partii i Rządu.

Henryk Rygier
korespondent zakładowy

Młodzież Węzła Kolejowego w Lublinie zwiększa tempo pracy

Młodzi pracownicy Węzła Kolejowego w Lublinie na zebraniu pozłotowym, w dniu 22 bm. podjęli cenne zobowiązania i wezwali do współza-

wodnictwa młodzież z parowozowni w Chełmie, Łukowie, Zamościu i Małaszowicach (pow. Biała Podlaska). Młodzież tych parowozowni będzie walczyć o przechodni proporzec złotowy Zarządu Głównego ZMP, który został zdobyty w akcji przedzłotowej przez przodującą młodzież parowozowni w Lublinie.

Zobowiązania m. in. podjęła młodzieżowa brigada tokarska w warsztacie mechanicznym Parowozowni Głównej I klasy w Lublinie, która zobowiązała się wykonywać 190% normy (zamiast 175%), pracować 4 godziny w miesiącu na zaoszczędzonym materiale, jeszcze lepiej konserwować maszyny i obrabiarki.

Brygada młodzieżowa im. Janka Krasickiego z Wydziału Elektrotechnicznego Węzła Kolejowego w Lublinie, zobowiązała się podnieść swą wydajność w pracy o 19%.

Ogółem podjęto 4 indywidualne i 8 zespołowych zobowiązań, które dadzą Państwu duże oszczędności.

Na zebraniu brigada tokarska parowozowni w Lublinie, w której pracuje wielokrotnie przodownik pracy Kazimierz Zapała (wyrabia przeciętnie 260% normy) otrzymała proporzec przechodni Zarządu Wojewódzkiego ZMP, a 32 przodujących w pracy ZMP-owców dyplomy uznania.

J. K.
korespondent zakładowy

Pracownicy MPRD chcą punktualnie przychodzić do pracy

Pracownicy MPRD w Lublinie zwracali się niejednokrotnie do rady zakładowej, aby wystarała się o wóz ciężarowy dla przewożenia ich do pracy z centrum miasta. W godzinach rannych nie wszystkie wozy są wykorzystywane, a pracownicy godzą się na pokrycie kosztów przejazdu. Jest to tym bardziej konieczne, że ludzie często przychodzą do pracy z opóźnieniem. A jak dotąd rada zakładowa nie w tej sprawie nie zrobiła. Józef Nurzyński

korespondent zakładowy

Uprzątnąć ulicę

Latem ub. roku ulicą Narutowicza i Nadbystrzycką w Lublinie przeprowadzono gazociąg. W tym również czasie usunięto odcinek chodnika pomiędzy ulicą Głęboką i Nadbystrzycką. Po ukończeniu pracy dół zasypano i chodnik ułożono. Z powodu „osiadania” gruntu płyty opadły niżej i powstały wyboje. Na odcinku ok. 30 m zamiast chodnika stoją kałuże błota i wody, gdy pada deszcz.

Na dodatek druga strona ulicy nie ma również twardej nawierzchni. Kanał odprowadzający wody deszczowe bardzo szybko zamula się, co jeszcze bardziej pogarsza sytuację. Ulica ta to jedyne połączenie przedmieścia Rury z miastem. Każdy mieszkaniec przechodzi tędy co najmniej dwa razy dziennie.

Opłakany stan ulicy

Sprawą założenia skarpy i zaszczepienia zieleni przy ul. Podwał zajęto się niedługo PMRN w Lublinie. Mieszkańcy tej części miasta cieszyli się, że ich dzielnica niedługo zaniechana przybierze inny wygląd, że nie będą się więcej wznosić tumany kurzu po przejeżdżających samochodach. Niestety za wcześnie radość. Szereg bowiem ludzi (m. in. dzieci) niszczy skarpy.

Może temu jedynie zaradzić PMRN wystawiając tablicę ostrzegawczą na skarpy.

Wydział Drogowy powinien zainteresować się również ulicą Podwał, bo zbliża się okres deszczów jesiennych, a wyboje na jezdni jak czekają tak czekają na naprawę.

Olesław Porębiak
korespondent zakładowy

Więcej troski o średnią szkołę zawodową

W Lublinie przy ul. Okopowej 8 mieści się Państwowa Średnia Szkoła Zawodowa z wydziałami: fotograficznym i introligatorskim. Młodzież licząca się tu garnie, by pracować w tych ciekawych i pożytecznych zawodach. Liczba uczniów w nadchodzącym roku szkolnym wynosić będzie około 260.

Najwięcej kłopotu przysparza uczniom pracownia fotograficzna, gdzie powinno pracować 8, a pracuje 16 osób. Uczniowie gnieżdżą się w dwu walcach wykładowych, w których swobodnie może słuchać wykładu 120 a nie przeszło 200 ludzi. Odczuwa

się także brak świetlicy i boiska sportowego.

Podobna sytuacja istnieje w zakładzie fotograficznym szkoły mieszczącej się przy ul. Okopowej 4.

Pomimo tych ciężkich warunków w roku szkolnym 1951/52 szkoła wykonała plan w 157%. Wydział Gospodarki Komunalnej w Lublinie powinien przyjąć z pomocą szkole w trudnościach lokalowych. Jeśli już nie można przenieść szkoły do innego lokalu należałoby powiększyć dotychczasowy — o przylegające pokoje.

J. J.

korespondent zakładowy

ZE SPORTU

VI Etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski Wrzesiński poraz czwarty zwycięzcą

VI etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski Zielona Góra — Jelenia Góra (164 km) wygrał Wrzesiński. Jest to już czwarte etapowe zwycięstwo Wrzesińskiego, który dzięki temu objął ponownie przodownictwo wyścigu.

Z Zielonej Góry wystartowało 66 kolarzy. Nie stanęli na starcie dwaj ostatni reprezentanci AZS.

Do Legnicy (107 km) wyścig nie jest ciekawy. Na czele jedzie około 40 kolarzy. Droga jest bardzo dobra, więc kolarze jadą z szybkością ok. 36 km na godzinę. Za Legnicą na ciężkich wzniesieniach i ostrych zjazdach rozstrzygają się losy etapu. Z grupy uciekają Kapiak i Wrzesiński, a za nimi Ulik i Więkowski.

Dopiero po 20 km jazdy przed Złotoryją na pościg decyduje się Wójcik. Szybko odrywa się od grupy i po samotnej pogoni dochodzi uciekinierów. Do mety jest 40 km. Odpada zmęczony Kapiak.

Tymczasem z następnej grupy ruszają w pościg Dąrkowski i Kłabiński. Ten ostatni rezygnuje wkrótce z pogoni i Dąrkowski samotnie podąża za czołową.

Za Złotoryją rozpoczynają się ostre zjazdy. W szybkim tempie kolarze zbliżają się do mety. Jeszcze jedno długie podejście, potem ostry zjazd w ulicę Jeleniej Góry i pierwsza czwórka wpada na metę etapu. W trzy minuty za nimi kończy etap Kapiak, a dalej na czele większej grupy Świerszcz, Dąrkowski i Liszkiewicz.

Mistrzostwa świata w siatkówce

25 bm. w dalszym ciągu mistrzostw świata w siatkówce uzyskano następujące wyniki:

W meczu drużyn męskich spotkały się reprezentacje ZSRR i Bułgarii, które nie poniosły dotychczas żadnej porażki. Wygrali siatkarze ZSRR — 3:0 (15:11, 15:11, 15:10).

Zwycięstwo odniosły również siatkarze radzieckie wygrywając z reprezentacją Indii — 3:0 (15:0, 15:1, 15:1).

Koszyca (Ogniwo-Poznań) mistrzem Polski w żeglarskim

W Kiekrzu zakończone zostały mistrzostwa Polski w żeglarskim w klasie olimpijek. Tytuł mistrzowski zdobył zawodnik poznańskiego Ogniwa — Koszyca, uzyskując 5.648 pkt. Na drugim miejscu uplasował się Biderman (CWKS) — 4.393 pkt. przed Gieraszewskim (Budowlani — Bydgoszcz) 3.676 pkt.

Zatopek przybędzie do Warszawy

W dniach 27 — 28 września br. odbędzie się w Warszawie lekkoatletyczne spotkanie drużyn wojskowych Polski i CSR.

W drużynie CSR startować będzie m. in. zdobywca trzech złotych medali na Olimpiadzie w Helsinkach — Zatopek.

Wyniki:

Klasyfikacja indywidualna VI etapu: 1) Wrzesiński (Kolejarz) 4:46:05, 2) Wójcik (CWKS) 4:46:07, 3) Ulik (Gwardia) 4:46:07, 4) M. Więkowski (CWKS) 4:46:10, 5) Kapiak (CWKS) 4:49:20, 6) Świerszcz (Włókniarz) 4:49:42, 7) Dąrkowski (CWKS) 4:49:42, 8) Liszkiewicz (Gwardia) 4:50:35.

Klasyfikacja drużynowa VI etapu: 1) CWKS I — 14:21:37, 2) Gwardia — 14:29:34, 3) Włókniarz 14:31:12.

Klasyfikacja indywidualna po sześciu etapach: 1) Wrzesiński (Kolejarz) 32:03:21, 2) Dąrkowski (CWKS) 32:04:18, 3) Liszkiewicz (Gwardia) 32:06:16, 4) Kapiak (CWKS) 32:10:58, 5) Wójcik (CWKS) 32:11:52.

Klasyfikacja drużynowa po sześciu etapach: 1) CWKS I — 96:15:41, 2) Gwardia — 96:39:44, 3) Włókniarz — 97:32:13.

Eliminacje bokserskie ZS Gwardia w Krakowie

W Krakowie zakończył się 3-dniowy turniej bokserki ZS Gwardia, w którym wzięli udział najlepsi bokserzy Krakowa, Opola, Lublina, Katowic i Rzeszowa. Turniej krakowski był eliminacją do Spartakii dy ZS Gwardii, która odbędzie się w Warszawie w dniach 21 — 24 września br.

Na zawodach doskonale wypadli bokserzy Krakowa, którzy w finałowych walkach odnieśli 9 zwycięstw. Jedynie mistrz Polski Murawski z Lublina wygrał swoją finałową walkę. W pozostałych walkach zwyciężyli krakowianie.

Budowlani (Przemyśl) Gwardia (Lublin) 1:1

Rozegrany w ubiegłą niedzielę w Przemyślu mecz piłkarski o mistrzostwo II Ligi między tamtejszą drużyną Budowlanych i lubelską Gwardią zakończył się jak już donosiłśmy wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

Drużyny wystąpiły w następującym składzie:

Budowlani: Kiszka, Filipowicz, Wierkaniuk, Rodzeń, Krajnik, Sabat, Piechnik, Gawlikowski, Laba, Droń i Czyżewski (Bęberek).

Gwardia: Krzysztofiak (Sinnicki), Żurawski, Jędrzejczyk (Wojtanowski), Dudziak, Jurkiewicz, Dziaba, Kosoń, Smoliński, Hamerluk, Bogacz, Dubiel.



Gwardziści z punktu rozpoczynają atak na bramkę Budowlanych. W 5 minucie gry Kosoń strzela bramkę dla Gwardii. Gra jest coraz żywsza i chociaż Budowlani „wychodzą” z siebie gwardziści ciągle

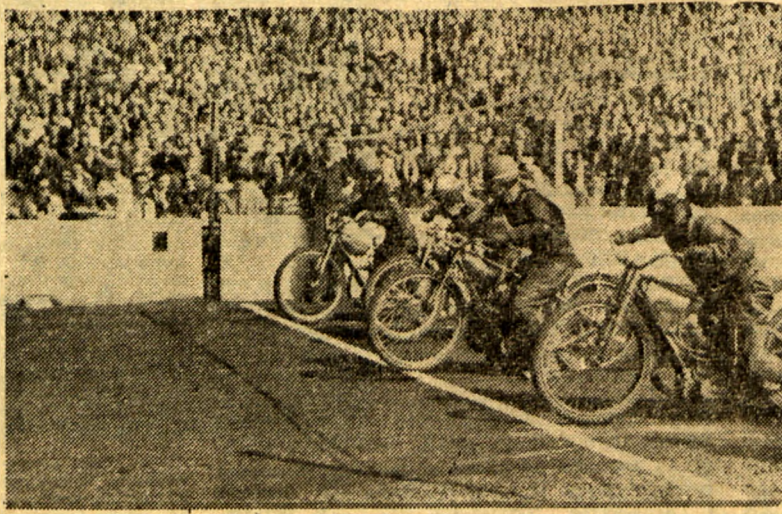
utrzymują się na polu podbramkowym gospodarzy. Kilka minut przed przerwą Filipowicz — obrońca Budowlanych wybiją piłkę daleko na pole Gwardii, odbiera ją Czyżewski i strzela bramkę. Gra wyrównuje się.

Po przerwie gra odbywa się przez ważne na polu Budowlanych. Wiodącą jest przewaga Gwardii. Mimo, że Gwardziści mają kilka pierwszorzędnych okazji do zdobycia bramki nie wykorzystują ich. Tak np. Dudziak z 20 metrów nie potrafił strzelić do pustej bramki, a Hamerluk sam na sam z bramkarzem zwlekał ze strzałem „bawiać się”, toteż nie dziwnego, że obrońca wybił mu piłkę.

Olimpiada szachowa

W dalszym ciągu olimpiady szachowej drużyna polska zmierzyła się z NRD. Plater remisował z Pietschem, Litmanowicz przegrał z Millerem, Sława wygrał z Plattem, a Tarnowski zwyciężył Kocha. Tak więc drużyna polska odniosła zwycięstwo 2,5:1,5.

W grupie finałowej — CSR remisowała z USA 2:2, a ZSRR pokonała Argentynę 2,5:1,5.



Mistrzostwa Polski na żużlu we Wrocławiu. Na zdjęciu: start do jednego z biegów.